Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:	Konto P. K. O. 410.288	OGŁOSZENIA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10	Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3	Strona . . . . Zł. 200·—
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.	1/2 strony . . . . Zł. 100·—
Półrocznie . . . . Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się	1/4 „ . . . . Zł. 60·—
Rocznie . . . . Zł. 13·20		1/8 „ . . . . Zł. 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50		1/16 „ . . . . Zł. 15·—
		1/32 „ . . . . Zł. 8·—
		Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII — Tarnów, piątek dnia 14 grudnia 1934 r. — Nr. 48

Staraniem komitetu lokalnego org. sjon. w Tarnowie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

odczyt rabina Dra M. WEISSMANNA n. t.: „RELIGJA a WIEDZA"

35 zł 6 gr

Zarząd kahalny t. zw. „ortodoksyjny" nareszcie ustąpił. Piszemy ortodoksyjny w cudzysłowie, bo w rzeczywistości Gminą rządzili nie ortodoksi, ale klika ortodoksyjna w porozumieniu z kahalnikami przedwojennego typu. Kahalnicy ci byli zresztą tylko narzędziem w ręku kilku polityków miejskich bez różnicy wyznania. Gmina żydowska była terenem różnych rozgrywek zakulisowych. Tam koncentrowały się wszystkie intrygi. Tam gnieździły się wszystkie czarne mafje, które nie znosiły światła w ulicy żydowskiej.

Od lat walczymy na tym odcinku naszego życia golusowego. Dążyliśmy do tego, by oczyścić Gminę żydowską ze stęchlizny cmentarnej, by kahał zamienić na prawdziwą reprezentację narodowego żydostwa. Nietylko cmentarz, łaźnia i krypka są ośrodkiem życia żydowskiego. Nasze aspiracje narodowe znajdują pełne zaspokojenie w Erec Izrael, gdzie buduje się żydowska Siedziba Narodowa. Dlatego wszystko, co wypełnia treść życia żydowskiego, musi wchodzić w zakres działania Gminy żydowskiej. Potrzeby religijne żydostwa muszą być zaspakajane równomiernie z potrzebami narodowemi, bo jesteśmy nietylko społecznością religijną, ale także i narodową. I tylko żydowska Gmina narodowa może mieć zrozumienie i szacunek dla potrzeb religijnych.

Temi zasadami kierowali się sjoniści, gdy mieli decydujący wpływ w kahale. A przedewszystkiem dbali sjoniści o majątek Gminy. Mimo rozległej działalności na każdem polu życia żydowskiego — sjoniści zostawili w kasie kahalnej fundusze, które mogły starczyć na długi jeszcze czas dla różnych komisarzy, gdyby nie haniebne N. N. pozycje i inne „podarunki" dla politycznych popleczników komisarzy kahalnych. Kahał stał się korytem, żłobem, przy którym tuczyli się różni macherzy, aż Gmina się zadłużyła i obecnie jesteśmy świadkami zupełnego bankructwa. Czyż to nie skandal, że nowy komisarz kahalny znalazł w kasie kahalnej aż 35 zł i 6 gr. Gdzież podziały się fundusze, które brano od zmarłych i żywych? Przecież ostatnie komisaryczne zarządy kahalne niczego nie zdziałały. Nie pozostawiły po sobie ani znaku jakiejś działalności. Ani jednej inwestycji nie przeprowadzono.

Cóż pozostało po komisarycznych zarządach? Pusta kasa kahalna... bony na tysiące złotych... 35 zł 6 gr w kasie kahalnej... Czyż to nie kpiny z wszelkich reguł racjonalnej gospodarki kahalnej? Tak rządziły różne kliki agudowsko-„ludowe"... aż doprowadziły żydowską Gminę Wyznaniową w Tarnowie do tak opłakanego stanu, że aż wstyd wyjawić, że w kasie kahalnej Gminy żydowskiej, liczącej około 20.000 dusz, znajdowało się w chwil objęcia urzędowania przez nowego komisarza kahalnego aż 35 zł 6 gr.

Gdy w kahale rządzili sjoniści, pamiętano o biednych, o bezrobotnych, wypłacano subwencje żyd. instytucjom kulturalnym i filantropijnym, przeprowadzono liczne inwestycje, szpital żydowski i dom starców były wzorowo prowadzone, podwyższono pensje urzędnikom kahalnym, na wszystko były fundusze, a gdy rozwiązano sjonistyczny zarząd kahalny — w kasie było jeszcze coś ponad 1000 dolarów. A dziś? Gospodarka kahalna zabagniona. Długi i bony. Biedni i bezrobotni nie mogą grosza otrzymać. Ot — jedno wielkie bagno. A w kasie 35 zł 6 gr.

Te 35 zł 6 gr — oto symbol nieudolnej i szkodliwej dla żyd. Gminy Wyznaniowej gospodarki komisarycznej.

X.

Zadania chaluca w dobie obecnej

Przedewszystkiem jedno zasadnicze założenie. Chalucjut-pionierstwo jest objawem koniecznym i niezbędnym przy realizacji wielkich dążeń narodowych. Objaw ten nie jest jednak stałym. Ma on raczej charakter przejściowy. Pionier kroczy na czele, usuwa wszelkie przeszkody i toruje drogę dla szerokich mas, które nie są zdolne do ofiarnych wysiłków pionierskich. Bezsporną jest rzeczą, że na chalucjut szerokich mas liczyć nie można, gdyż masa nie może wskrzesić w sobie ducha pionierskiego. Masa bowiem jest wygodna i nie jest skłonna do ofiar. Dlatego też wszelkie pierwsze trudności usuwać musi idealista-pionier, poczem dopiero przybywa masa na przygotowane przez chaluca tereny.

Wychodząc z tego założenia, można obecną sytuację w Palestynie uważać za naturalny wynik normalnego rozwoju wypadków. Obecną imigrację masową do Palestyny poprzedził okres pionierstwa. Pierwsi pionierzy z pod znaku „Biluj" i ich następcy wysuszyli bagna, wytępili malarję, pokonali dziką naturę, walczyli z dzikiemi hordami beduinów i z poświęceniem przygotowywali teren dla następnych pokoleń. Usuwali wszelkie trudności dla umożliwienia wygodnym, do ofiar nieskłonnym masom przybycia do Palestyny.

Można twierdzić, że misja chalucjut jest już skończona, że jej zasługi należą już do przeszłości. Żyjemy bowiem już w okresie imigracji masowej, w okresie prosperity w Palestynie, gdzie kultura i cywilizacja już się silnie zadomowiły, gdzie — podobnie jak w Europie — można już zrobić busines i żyć po wielkomiejsku. Cóż więc może jeszcze chaluc zdziałać? Emigracja do Palestyny ma już charakter masowy. Masa nie wysyła już swych pionierskich oddziałów przednich. Masa sama już jest w ruchu, a masa ta — jak nam wiadomo — pracy pionierskiej nie dokonuje. Idąc więc po linji logicznego rozumowania, należy dojść do konkluzji, że rozdział pionierstwa jest historycznie już zamknięty, że pojęcie chalucjut jako żywy i działający czynnik należy już do przeszłości.

Ale czy faktycznie misja chalucjut w Palestynie jest już skończona?

* *
*

Dosłowne brzmienie Deklaracji Balfoura, w której mowa o żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie, bywa różnie interpretowane, zależnie od nastawienia do tej sprawy. Niektórzy politycy angielscy chcą się zadowolnić zbudowaniem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie w najskromniejszym rozmiarze. My zaś pragniemy, by cała Palestyna starożytna stała się naszą siedzibą narodową. Jasnem więc jest, że nasza praca odbudowawcza musi iść w kierunku zdobywania całej Palestyny tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Szczególnie musimy dążyć do wciągnięcia historycznej Palestyny w orbitę naszych wpływów.

Ale co nam fakty pokazują? Z wyjątkiem Jerozolimy cała historyczna Palestyna jest prawie bez Żydów. Miastom historycznym Ber-Szewa, Hebron, Jerycho pozostały tylko nazwy żydowskie, a miasto Szchem nawet nazwy żydowskiej już niema, gdyż nosi nazwę Nablus, nie mówiąc już o ruinach starożytnych miast, które wciąż bezskutecznie czekają na budującą rękę chaluca. A co gorsze, stary jiszuw żydowski w głąb kraju, który przetrzymał najgorsze czasy za panowania Turków — w zastraszający sposób upada obecnie w okresie wysokiej konjunktury w Palestynie. Ludność żydowska w Tiberjas i Safed upada i zmniejsza się. Wieś Pekiim, która może się poszczycić tem, że jej ludność żydowska golusu nie przebywała, gdyż nawet w czasie zburzenia drugiej świątyni ludność żydowska nie opuściła tej wsi — nawet temu unicum w naszej historji grozi zupełne wyludnienie. A to wszystko zdarza się w okresie odbudowy, kiedy w kraju panuje prosperity.

Trzecia w historji żydowskiej kolonizacja Palestyny odmienną kroczy drogą, niż dwie poprzednie kolonizacje. Przy pierwszej kolonizacji palestyńskiej za czasów Jozuy oraz przy drugiej za czasów Ezry i Nechemji imigracja do Palestyny napływała ze wschodu i dlatego najbardziej zaludnioną częścią kraju była część wschodnia. Do ostatniej granicy zachodniej, t. z. do Morza Śródziemnego ówcześni zdobywcy Palestyny prawie nigdy nie dotarli. Obecna zas imigracja napływa od zachodu drogą morską do

zachodniej części kraju. Ale podobnie jak starożytni zdobywcy zatrzymali się w środku kraju i nie dotarli do granicy zachodniej, tak i dzisiejsi kolonizatorzy — z małymi wyjątkami — ograniczają się przy swej pracy odbudowawczej do wąskiego pasa nadmorskiego, nie wnikając w głąb kraju, do właściwej Palestyny historycznej. Tem tłómaczyć sobie można fakt, że w pobliżu morza widzimy rozbudowujące się miasta i kwitnące pardesim, a ku wschodowi — upadek jiszuwu żydowskiego. Równoczesne to zjawisko — prosperity i upadek — staje się zrozumiałem, jeżeli się uwzględni, że tereny te znajdują się w najbliższem sąsiedztwie, a przeciwieństwa występują zbyt jaskrawo, skutkiem czego słabszy jiszuw ulega czarowi i sile magnetycznej Tel-Awiwu lub prosperującej Haify, które go pożerają.

* * *

Jeżeli więc pragniemy, by cała stara Palestyna historyczna stała się naszą siedzibą narodową, musimy rozpocząć na nowo pracę pionierską. Jeżeli chcemy historyczne miasta palestyńskie wciągnąć w orbitę naszych działań, jeżeli chcemy ruiny palestyńskie odbudować, to musi wokoło tych miast powstać silny jiszuw rolniczy. Do tego jednak potrzebne jest — prócz wielkich kapitałów narodowych — wielkie poświęcenie chaluców. Współczesny chaluc musi być przesiąknięty większym jeszcze idealizmem, niż chalucim z pierwszego okresu budowy Palestyny. Współczesny bowiem chaluc musi nietylko zrezygnować z wygód życia golusowego, by stanąć do służby dla narodu, lecz musi również przeciwstawić się pokusom terenów, objętych prosperity w samej Palestynie. Współczesnemu chalucowi nie wystarcza, jeżeli woli żyć w skromnych warunkach w Palestynie, niż wśród wygód w golusie. Musi on ponadto być gotowym do tego że jeżeli ma do wyboru między uregulowanem życiem mieszczańskiem w jednem z współczesnych miast lub kolonji palestyńskich, a suszeniem bagień w Hule — to jego obowiązkiem narodowym jest wybrać to drugie, mimo, że wybierając pierwsze, również żyje w Palestynie.

Zachodzi więc konieczność wychowania nowego typu chaluca — rzekłbym chaluca-prosperity. Nowy ten chaluc musiałby torować drogę ku wschodowi, by środkowa część kraju miała tę samą siłę przyciągającą dla elementów niechalucowych, co zeuropeizowane miasta nad brzegiem morskim.

Hasło nowego chalucjut winno brzmieć:
Mizracha — ku wschodowi.

Joachim Neiger

Rozwiązanie problemu sztucznej fabrykacji związków azotowych udało się równocześnie prof. Mościckiemu, jakoteż i dwom inżynierom norweskim, którzy Go zdołali ubiec w uzyskaniu patentu.

Jedną z największych zasług prof. Mościckiego dla Odrodzonej Polski stanowi uruchomienie fabryki chorzowskiej. Gdy olbrzymią tę fabrykę związków azotowych Polska przejęła od Niemców, opuściło fabrykę około 200 inżynierów niemieckich i werkmistrzów. Robotnikami byli przeważnie Polacy. Niemcy odchodząc, zabrali również i część urządzeń. Ogólna była opinja, że fabryka została na długi i nieokreślony czas unieruchomiona. A jednak zabrał się do pracy prof. Mościcki i przy pomocy dobranych przez siebie współpracowników (między nimi i min. inż. Kwiatkowski) zdołał kolosalny ten zakład uruchomić, a nawet i udoskonalić w ciągu zaledwie kilkunastu dni, budząc tem podziw całego świata fachowego.

Pracy naukowo-fachowej nie porzucił prof. Mościcki nawet jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Jego ulubionem dziełem obok Mościckiej fabryki jest przeniesiony ze Lwowa do Warszawy Chemiczny Instytut Badawczy, którym się żywo interesuje i opiekuje.

30-lecie pracy naukowej Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego

Polski świat naukowy obchodził w tych dniach uroczystości jubileuszowe z okazji 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego. W roku bowiem 1904 ukazała się 7 grudnia pierwsza praca naukowa prof. Mościckiego p. t.: „Badania nad wytrzymałością dielektryków", wydana przez Akademję Umiejętności w Krakowie.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na politechnikach w Warszawie i we Lwowie.

Na terenie Tarnowa urządzono taką uroczystość w piątek 7 bm. w Mościcach w Państwowej Fabryce Związków Azotowych dla pracowników tejże fabryki, zaś w sobotę 8 bm. odbyło się z tej racji w południe w sali lustrzanej Kasy Oszczędności uroczyste posiedzenie Tarnowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Politechnicznego z udziałem reprezentantów władz, towarzystw naukowych i zawodów akademickich.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, inż. Broscha odśpiewał chór pieśń Nowowiejskiego „Do Odrodzonej Polski", poczem wygłosił główne przemówienie p. min. inż. Kwiatkowski, przedstawiając w głębokiej a wytwornej formie przewodnie idee pracy naukowej Jubilata i Jego niepomierne zasługi na polu torowania drogi dla nowej gałęzi nauki stosowanej, tj. technologji chemicznej, nie laboratoryjnej, lecz doświadczalnej na wielką skalę. Uwypuklił znaczenie prof. Mościckiego na polu stworzenia i rozwoju nowej gałęzi przemysłu chemicznego, tj. produkcji w sposób sztuczny związków azotowych, zastępujących naturalną saletrę chilijską. Podkreślił wreszcie nieocenione zasługi Jego na polu prac praktycznych, jak stworzenie fabryki „Azot" w Jaworznie, przejęcie i uruchomienie gigantycznych zakładów w Chorzowie po przejęciu ich od Niemców i wreszcie założenie fabryki w Mościcach, imponującej swemi rozmiarami i doskonałością swych urządzeń.

W program uroczystości wchodziły następnie kwartet smyczkowy Nr. V Beethovena i pieśni chóru męskiego: "Gaude mater Polonia" i Beethovena „Jubilate".

Odczytaniem telegramu hołdowniczego, wystosowanego do Pana Prezydenta i odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono uroczystość.

* * *

W związku z temi uroczystościami podajemy krótki rys biograficzny Pana Prezydenta Mościckiego.

Urodził się dnia 1 grudnia 1867 w Mierzanowie. Ojciec Jego Faustyn Mościcki był ziemianinem, który jako uczestnik powstania musiał emigrować i mieszkał jakiś czas w Dreźnie, zanim wrócił do ojczyzny. Nauki średnie pobierał Ignacy Mościcki w Warszawie, a w latach 1887—1891 studjował chemję na politechnice w Rydze. Spowodu prześladowań politycznych rządu carskiego ucieka w roku 1892 do Londynu i kontynuuje studja w kolegjum technicznem w Finsbury.

W r. 1897 przenosi się do Fryburga, gdzie pracuje początkowo jako asystent przy katedrze fizyki tamtejszego uniwersytetu, na którym następnie uzyskuje katedrę profesorską.

W r. 1912 powołany został z Fryburga na katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na politechnice we Lwowie, która Mu nadała w r. 1924 honorowy doktorat.

Stąd powołany został w maju 1926 r. wyborem Zgromadzenia Narodowego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Główny kierunek prac naukowych prof. Mościckiego we Fryburgu zwracał się w stronę problemu zastąpienia w drodze sztucznej saletry chilijskiej związkami azotu, branego z powietrza. Sprawa była aktualną, gdyż bogate złoża naturalnej saletry w Chile zaczęły się wedle ówczesnej opinji wyczerpywać, a brak azotanów mógł się stać katastrofą dla rolnictwa i hodowli roślin.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, daß
1. der Kaufmann **Samuel Lichtmann,** wohnhaft in München, Rumfordstr. 24
2. die Schneiderin **Rosalia Beila Mandelbaum,** wohnhaft in Tarnow, Seminarska 14, die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Gemeinde München und Tarnow zu geschehen.

München am 3 Dezember 1934.

Standesamt I der Landeshauptstadt München.

Der Standesbeamte: i. V. Krauth.

Podaje się do publicznej wiadomości, że
1. kupiec **Samuel Lichtmann,** zamieszkały w Monachjum, Rumfordstr. 24
2. **Rozalja Beila Mandelbaum,** zamieszkała w Tarnowie, Seminarska 14, zamierzają zawrzeć między sobą związek małżeński.

Zapowiedzi powyższe mają być ogłoszone w Monachjum i Tarnowie.

Podziękowanie

WPanu Drowi S. GOLDMANOWI

za zupełne i umiejętne wyleczenie mnie z poważnej choroby składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie **Chaim Tesser**

IGNACY SCHIPER

Żydzi w Tarnowie do końca XVIII wieku

(Przyczynek do historji kolonizacyi żydowskiej w Polsce)

Historja Żydów w Tarnowie przedstawia wiele ciekawych szczegółów z powodu osobliwego ukształtowania się ich stosunków odmiennych, aniżeli te, wśród jakich żyli Żydzi miast królewskich. Tarnów był od najdawniejszych czasów (według listu Władysława Łokietka, zakładającego to miasto w r. 1330) dziedzictwem hrabiów czyli komesów tarnowskich. Były zaś w ciągu wieków panami na Tarnowie najznakomitsze rody polskie (Tarnowscy, Ostrogscy, Koniecpolscy, Sanguszkowie). Jak z jednej strony przedstawia się historja Żydów tarnowskich jako ich stosunek do owych magnatów, którym we wszystkich swych sprawach bezpośrednio są podlegli — tak znów z drugiej strony jest ona obrazem bezustannych walk między Żydami a magistratem tarnowskim, pragnącym uzyskać od panów na Tarnowie pośrednictwo w zwierzchnictwie nad Żydami, oraz mieszczanami i cechami, starającymi się wyprzeć Żydów z wszelkich placówek ekonomicznych.

Data przybycia Żydów do Tarnowa nie daje się ściśle oznaczyć. W pierwszej połowie XVI wieku nie mamy o nich w odnośnych aktach żadnej wzmianki. Prawdopodobnie osiedlili się w Tarnowie dopiero w drugiej połowie XVI wieku, gdyż w r. 1631 [1]) występują już jako zorganizowana gmina, posiadająca swoją bóżnicę i kierchoł (cmentarz). Nadto zamieszkują podówczas Żydzi 12 domów, co wobec olbrzymich trudności, jakie stawiał Żydom w zabudowaniu się magistrat i kościół, niemało musiało kosztować walk i czasu [2]). Hrabią na Tarnowie jest w pierwszej połowie XVII wieku Władysław Dominik, koniuszy koronny, prawnuk sławnego zwycięzcy pod Orszą, Konstantego Ostrogskiego.

Pierwsza wiadomość o jego stosunku do Żydów tarnowskich jest wielce dla nich niekorzystna. Oto zakazuje książę ten (r. 1633) Żydów więcej przyjmować do miasta, zabrania im trudnić się handlem, szynkarstwem i arendami, zostawia ich wreszcie pod dotkliwą dla Żydów jurysdykcją miejską. Widoczne są w tem rozporządzeniu wpływy magistratu tarnowskiego i mieszczaństwa, tych czynników wiecznie przeciwdziałających przeważnie łagodnemu usposobieniu magnatów polskich wobec Żydów. Zaledwie jednak ucichną na pewien czas intrygi mieszczan, a już bierze u magnata górę wyrozumiałość. Okoliczność tę możemy obserwować na postępowaniu wspomnianego księcia. Oto ten sam Wł. Dominik, który niedawno co nałożył ciężkie ograniczenia na Żydów tarnowskich, wydaje w 4 lata później (1637) na ich korzyść bardzo ważny przywilej, będący zupełnym kontrastem do poprzednich zarządzeń. Główne punkta przywileju tego, który jest zarazem generalnym przywilejem Żydów tarnowskich, zatwierdzonym przez późniejszych komesów tarnowskich są następujące: 1) „Chcemy to mieć koniecznie, żeby Żydzi do urzędu miejskiego pociągani o żadne sprawy nie byli, a tylko samemu sądowi podlegali i aby wolności królewskich tak jako mieszczanie zażywali"; 2) więc, żeby wszelkie towary tak w domach, jako y na rynku, w kramach przedawać bespiecznie y niemi handlować równo z mieszczanami mogli, tudzież y gorzałki palić y one szynkować..."; 3) „tak Bóżnica jako y kierchow mają być w pokoiu od wszelkiego przenagabienia y swawoleństwa [3]) zachowane, czego urząd mieyski przestrzegać ma, broniąc ich"...

Podobny przywilej wskazuje niewątpliwie na humanitarne intencje Wł. Dominika, ale zarazem na jego niekonsekwencję w postępowaniu wobec Żydów, która tem dobitniej występuje, gdy czytamy rozporządzenie tegoż samego księcia z r. 1643: „Przychylając się do słuszności w prośbie mieszczan tarnowskich, którą przy piśmie J. M. P. Jana Zamojskiego, spółdziedzica ze mną, przedłożyli..., przykazuję, aby żydów nad liczbę teraźniejszą wiencei do miasta nie prowadziło się y przyjmowano, którzy aby w handlach y szynkach przeszkody Mieszczanom nie czynili... chcę, aby za zgodzeniem się obudwu nas Dziedziców wszystkie przywileje, nie zgadzające prawom mieyskim... były zniesione..., aby... (Żydzi) białychgłów krześcianek nie chowali, kościelne przykazanie zważywszy do tegoż zdania"...

Podobne falowanie w dziejach Żydów tarnowskich objawia się przez cały wiek XVII. To znajdują się na pewniejszej podstawie, to znowu im tę podstawę usuwają panowie na Tarnowie, pod wpływem czy to mieszczaństwa, czy duchowieństwa, czy też spółdziedziców. I tak za sprawą Jana Zamojskiego, spółdziedzica Tarnowa, zostają znów Żydzi tarnowscy (według rozporządzeń de dat. 4. IX. i 12. IX. 1643) poddani jurysdykcji miejskiej, a wyjęci z pod sądu panów tarnowskich, gdzie — jak Zamojski się wyraża — mieli „na szkodę chrześcian debitam institiam et administrationem". (c. d. n.).

[1]) Acta consularia civ. Tarn. 1621—1632.

[2]) Ilustruje nam te trudności fakt, że w r. 1781 znajduje się w Tarnowie 30 domów żydowskich, a więc przez przeciąg blisko 2 wieków liczba zabudowań żydowskich wzrosła ledwo o 18 domów, mimo, że liczba Żydów tarnowskich dochodziła wówczas do 2.000.

[3]) Rozporządzenie to wydane jest pod wrażeniem tumultu na kierchoł żydowski, urządzonego w r. 1631 przez mieszkańców przedmieścia tarnowskiego „Pogwizdowie". (Acta consularia 1621—32 str. 193—193.

Nowy zarząd kahalny

Skład osobowy nowego zarządu kahalnego jest następujący:

Przewodniczący p. Dr Henryk Offner, zastępca przewodniczącego p. Chaim Aberdam, członkowie pp. El. Gewürz, Leon Holzer, dyr. Oskar Koffler, Bernard Leib, Mojżesz Leib Löffel, Dr Aleksander Oberlaender, Szymon Osterweil, Markus Rosenberg, Dr Bogumił Speiser, Dr Emil Wider, Izrael Wind i Izrael Wolf.

We wtorek 11 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu.

Nowy zarząd kahalny objął urzędowanie

Nowy zarząd kahalny z p. Drem Offnerem na czele objął urzędowanie w poniedziałek dnia 10 bm. w obecności przedstawiciela władzy nadzorczej.

W kasie kahalnej znajdowało się w chwili objęcia urzędowania 35 zł 6 gr i cały stos niezapłaconych rachunków. W szpitalu zaś zarząd natknął się na brak mleka i jaj dla chorych, gdyż dostawcy nabiału odmawiali dalszych dostaw spowodu nieuregulowania przez kahał należytości w wysokości kilku tysięcy złotych za mleko.

Wogóle nowy zarząd objął gospodarkę kahalną w stanie niesłychanie opłakanym. Wszystko zabagnione i nieuporządkowane. Dziesiątki biednych dobija się o groszowe wsparcia, a kahał musi im odmówić wsparcia spowodu braku nawet tak drobnych kwot. Biedacy rozgoryczeni odmową, urządzają prezydjum kahalnemu głośne sceny, posługując się niezbyt delikatnem słownictwem.

Ciężka praca czeka nowy zarząd kahalny.

Aguda nie przyjmuje...

P. Eljasz Gewürz, który jest przywódcą Agudy tarnowskiej, został mianowany członkiem tymczasowego zarządu kahalnego. P. Gewürz jednak nadesłał pismo na ręce przewodniczącego p. Dra Offnera, w którem oświadcza, że zgodnie z uchwałą swej „partji" mandatu nie przyjmuje.

Dziwnie jakoś to wygląda. W zarządzie p. Dra Silbigera i Dra Kleina chętnie zasiadywali przedstawiciele Agudy, ale z p. Drem Offnerem panowie ci współpracować nie chcą, a nawet starali się, by p. Dr Klein został komisarzem. Czy może dlatego, ponieważ wiedzą, że sztuczki wyborcze, które były ongiś możliwe — teraz odpadną? Możliwe...

O zniesienie dodatku dla rzezaków

Rzezacy żydowscy są urzędnikami gminy żydowskiej, która wypłaca im stałe pensje miesięczne. Mają oni pracować 8 godzin dziennie, a właściwy dzień pracy rozpoczyna się dotychczas o godzinie 8 rano. Dość często zachodzi jednak konieczność korzystania z usług rzezaka przed godziną ósmą. Takie wypadki zachodzą szczególnie u przekupek drobiu. W takim wypadku rzezacy pobierali tytułem dopłaty za pracę w godzinach nadliczbowych po 5 gr. od sztuki drobiu. W ten sposób taksa rzezalniana, która i tak jest niesłychanie wysoka, jeszcze bardziej się podwyższyła. Przeciw temu wystąpiły w swoim czasie przekupki drobiu, domagając się zniesienia tego dodatku.

Pan Dr Klein jako komisarz kahalny załatwił sprawę w ten sposób, że rzezak wprawdzie dalej otrzymywał swoje 5 gr., lecz kahał na to dał 3 gr. a strona 2 gr. Stanowiło to nowy wydatek dla kahału w kwocie około 3.000 zł. rocznie.

Nowy zarząd kahalny pragnie ten wydatek zaoszczędzić gminie. Zażądał więc od rzezaków, by swój 8-godzinny dzień pracy rozpoczęli o godzinie 5 rano. W ten sposób odpadłyby wszelkie dodatki za pracę nadliczbową, gdyż czynności rzezalniane w godzinach porannych zostałyby wykonane w toku normalnego czasu pracy. Rzezacy na razie sprzeciwiają się temu, a pertraktacje w tej sprawie są nadal w toku.

Lokale do wynajęcia

w realności Chaniny i Samuela Braunów w Tarnowie przy ulicy Nowy Świat 5. Umowa najmu zawarta być może tylko z adwokatem Drem Ludwikiem Boberem w Tarnowie, ul. św. Anny 14, jako zarządcą masy konkursowej firmy Bracia Braun, fabryki konfekcji damskiej i jej spólników Chaniny i Samuela Braunów.

Informacje w sprawie najmu lokali w kancelarji adw. Dra L. Bobera i na dworcu autobusowym w Tarnowie.

Podziękowanie

Niestrudzonej wychowawczyni naszych dzieci p. EINSPRUCHOWEJ za bardzo pomysłową i udaną wieczorynkę chanukową wyrażają jaknajserdeczniejsze podziękowanie. Rodzice.

Ze sali sądowej

Zbrodnia rabunku

Jako trzecia w trwającej kadencji sądu przysięgłych, odbyła się we środę, dnia 5 bm. rozprawa przeciwko Stefanowi Magdoniowi i Janowi Bochenkowi.

Obaj oskarżeni dokonali nad ranem dnia 17-go czerwca br. napadu na dom staruchny Heleny. Grobowej w gminie Chechły p. Ropczyce. Łupem bandytów, z których Magdoń jest wnukiem obrabowanej, padło aż 16 zł.

W wyniku przewodu sądowego i werdyktu przysięgłych, trybunał pod przew. sso Ciastonia skazał osk. Magdonia na 1½ roku więzienia, zaś Bochenka uniewinnił.

Oskarżał os prok. Chwalibiński, bronili Magdonia adw. Dr Merz, Bochenka adw. Dr Zaremba.

Zbrodnia stanu

We czwartek, dnia 6 bm. zasiedli na ławie oskarżonych, trzej młodociani chłopcy tarnowscy, oskarżeni o zbrodnię z art. 9 z k. k., dokonaną przez to, że przynależeli do nielegalnego stowarzyszenia, kolportowali ulotki antypaństwowe i bibułę komunistyczną.

Byli nimi Eljasz Frisch lat 22, Dawid Grünberg lat 21 i Achilles Topioł lat 20. Wszystkich trzech przyłapał na gorącym uczynku rozdawania nielegalnych odezw strażnik więzienny Jach.

Oskarżeni do winy się nie przyznali i starali się wykazać swoje alibi.

Po zamknięciu postępowania i wywodach stron, ława przysięgłych wydała werdykt zatwierdzający winę wszystkich oskarżonych, poczem trybunał ogłosił wyrok skazujący osk. Frischa i Grünberga na karę więzienia po 3 lata, zaś osk. Topioła na karę więzienia przez 3½ roku, orzekając zarazem utratę praw obywatelskich odnośnie do wszystkich oskarżonych przez lat 8.

Przewodniczył sso Łucki, wotowali sso Dr Król i sso Pykosz; oskarżenie wnosił prok. Dr Stögermayer, bronili adwokaci Dr Aleksandrowicz z Krakowa (Topioła), Dr Merz (Grünberga) i Mgr. Mütz (Frischa).

Podpalenie

W piątek, dnia 7 bm. odpowiadała przed sądem Emilja Szara vel Sora z Bieniaszowic p. Dąbrowa, za to, że w nocy na 24 sierpnia br rozmyślnie wzniecila pożar domostwa Władysławy Gaweł, wywołując niebezpieczeństwo ogólnego pożaru.

W dochodzeniach przyznała się osk. do czynu i tłumaczyła się zemstą za to, że mąż jej porzucił ją, a zamieszkał z Gawłową. Na rozprawie wyparła się jednak wszystkiego. Świadkowie słuchani nie mogli stwierdzić, czy osk. jest identyczna z widzianą przez nich podpalaczką.

Skoro sędziowie przysięgli zaprzeczyli 10-ma głosami winę oskarżonej, trybunał w składzie wicepr. sso Jurasza, jako przew., a sso Ciastonia i Kalafarskiego jako wotantów uniewinnił osk. Szarą od oskarżenia.

Oskarżał prok. Dr Stögermayer, bronił adw. Dr Zaremba.

* * *

W poniedziałek 10 bm. rozpoczęła się rozprawa przeciwko 18 chłopom z powiatu ropczyckiego, oskarżonym o działalność wywrotową. Sprawa ta odroczona została w ostatniej kadencji wobec zasystowania werdyktu ławy przysięgłych i z tego względu budzi żywe zainteresowanie. Rozpisana jest na 5 dni i toczy się przed odmiennym trybunałem. Tym razem prowadzi ją sso Dr Chodyniecki, wotują sso Król i Ciastoń.

Oskarża znowu prok. Dr Stögermayer, bronią adwokaci Dr Merz, Dr Rozwadowski i Mgr. Mütz.

j. b.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu Mężowi i Ojcu

błp. ZYGMUNTOWI NATHOWI,

za słowa pociechy i wyrazy współczucia oraz WPanu **Drowi Goldmanowi** i WPanu **Drowi Neumanowi** za bezinteresowną i ofiarną opiekę — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona i dzieci

Spowodu bolesnej utraty naszej kochanej uczennicy i koleżanki Heni Schindel wyrażają pogrążonym w głębokim smutku rodzicom najgłębsze współczucie

Wychowawcy i dzieci V a szkoły „Safa Berura" w Tarnowie

Do wszystkich sjonistów!

Komitet lokalny organizacji sjonistycznej w Tarnowie zwraca uwagę wszystkim sjonistom, ze nie wolno im przystępować do żadnych innych organizacyj o charakterze politycznym ani jako członkowie zwyczajni, ani jako członkowie wspierający.

Pożegnanie 5 p. s. k.

W sobotę 15 bm. 5 p. s. k. odchodzi na stałe do Dębicy. Komitet obywatelski postanowił uroczyście pożegnać odchodzący 5 p. s. k. Program pożegnania jest następujący:

W sobotę 15 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Kasy Oszczędności śniadanie dla korpusu oficerskiego i zaproszonych gości. O godz. 11-tej zaś odbędzie się obiad żołnierski w ujeżdżalni krytej 5 p. s. k. przy ul. Bandrowskiego.

O godz. 13 zbiorą się oddziały wojskowe oraz publiczność na Rynku, gdzie wygłoszą pożegnalne przemówienia przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

O godz. 14 nastąpi wymarsz konnych oddziałów wojskowych z Rynku ulicą Wałową, Lwowską w stronę Rzędzina dokąd udadzą się również przedstawiciele władz celem ostatecznego pożegnania na granicy Tarnowa odjeżdżającego pułku.

„Cijonim Baalej Mikcoa"

W sobotę dnia 8 bm. wygłosił tow. Wolf Götzler referat n. t. „Od Pińskiera do Herzla". W swojem treściwem i rzeczowem przemówieniu skreślił dokładny rozwój idei sjonistycznej od jej zarania do doby herzlowskiej, podreślając, że właściwe początki chowewe sjonizmu zanotować można jeszcze przed Pińskierem u wielu uczonych żydowskich w różnych krajach golusu, a szczególnie w Niemczech (rab. Lurie).

Po referacie tow. Götzlera przedłożył tow. Leiner rezolucję protestacyjną przeciwko ograniczeniom aliji w ogólności, a obecnemu podziałowi certyfikatów w szczególności.

W sobotę dnia 15 bm. wygłosi tow. Mgr. Bienenstock o godzinie 2·30 popoł. referat n. t. „Achad Haam".

Walne zgromadzenie tow. szkoły średniej

Na walnem zgromadzeniu Tow. szkoły średniej, utrzymującego gimnazjum żeńskie im. E. Orzeszkowej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Dyr. Gładyszowski – prezes; Marja Działowa – zastęp. prezesa; prof. E. Gorzejowski – sekretarz; Beck – skarbnik, oraz Boberowa, Langerowa, Stanulowa, Wygrzywalska, Chełmecki, Dr Immerdauer i Dr Lantner.

Czy tak postępują skauci szomrowi?

Haszomer Hacair stał się organizacją drugorzędną wśród młodzieży żydowskiej. Niegdyś sjonistyczny ruch młodzieży — dziś przedszkole dla osobliwego marksizmu, który obrał sobie za teren działania tylko Palestynę. Tracił też Haszomer Hacair na wpływie. Młodzież sjonistyczna omija dziś tą organizację, a starsze społeczeństwo sjonistyczne odmawia poparcia tej niepożądanej w ulicy żydowskiej organizacji młodzieży.

W Tarnowie wpływy tej organizacji są obecnie nikłe. Szomrowi „skauci" postanowili tedy na gwałt się „rozwinąć" kosztem innych organizacyj. Przypuścili więc atak w pierwszym rzędzie do organizacji młodzieży ogólno-sjonistycznej „Akiba", z którą Haszomer Hacair „współpracuje" w jednej wspólnej organizacji chalucowej. Haszomer upodobał sobie Akibę... „nawrócił" jedną czy jednego z Akiby i obnosi to zwycięstwo, chcąc w ten sposób przysłonić ucieczkę coraz większej ilości młodzieży z szeregów szomrowych. Ale toby była sprawa wewnętrzna tej organizacji.

Haszomer Hacair nie zadowolnił się jednak tem zwycięstwem. Jest przecież organizacją „skautową" i sięgnął po większe jeszcze laury. Oto org. Akiba urządziła w ubiegłą niedzielę we własnym lokalu wieczorynkę chanukową. Nasi „skauci" szomrowi chcieli okazać swoją żywotność, przybyli w większej liczbie na tą wieczorynkę i tak hałasowali, tak tupali i gwizdali, że musiano wieczorynkę przerwać.

I Haszomer Hacair ma jeszcze odwagę apelować do społeczeństwa sjonistycznego o poparcie. Czas najwyższy, by Akiba odgraniczyła się wyraźniej od „skautów" szomrowych, którzy rozbijają wieczorynki chanukowe. Czas najwyższy, by Akiba opuściła szeregi chalucu lewicowego, a może wtedy odczepi się od Akiby — org. Haszomer Hacair.

Dzień K. K. L. w „Gordonji"

W sobotę dnia 8 grudnia 1934 r. urządziła organizacja ludowej młodzieży chalucowej „Gordonja" we własnym lokalu dzień poświęcony K. K. L. Na pięknie udekorowanym dziedzińcu ustawiło się w czworoboku do uroczystego raportu około 200 umundurowanych członków organizacji ze sztandarami organizacyjnymi i gdudowymi.

Raport rozpoczął się odśpiewaniem hymnu narodowego „Hatikwah". Po otwarciu raportu przez tow. Hermana Grünberga zabrał głos tow. Dr Goldberg, który w dłuższym referacie omówił istotę i znaczenie K. K. L.

Następnie przemawiała członkini rady naczelnej „Gordonji", tow. Grünbergerówna, która nawoływała członków organizacji do wytężonej wzmożonej pracy dla K. K. L.

Odśpiewaniem pieśni „Techzakna" zakończył się uroczysty raport.

Po raporcie odbyły się we wszystkich gdudach pogadanki na temat K. K. L. W dniu tym urządziły poszczególne kwuce zbiórkę na rzecz K. K. L. wśród swoich członków, która przyniosła 63 zł.

Organizacja „Gordonja" składa na tem miejscu podziękowanie kierownikowi Funduszu Narodowego tow. Dr Goldbergowi za wygłoszenie znakomitego referatu o K. K. L. i za uświetnienie swą obecnością powyższej imprezy poświęconej Funduszowi Narodowemu.

Wieczór tańca p. D. Bürstenbinderówny

Klasa rytmiki Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, sprawiła nam swym występem dnia 9-go bm. bardzo miłą niespodziankę. Szkoła ta znana jest w Krakowie ze swej owocnej działalności jako jedyna tego rodzaju placówka żydowska.

Klasa rytmiki przedstawiła się w bardzo urozmaiconym programie, w którym można zauważyć trzy rodzaje ewolucyj. Niezatarte wrażenie pozostawiają tańce wyraziste, z pomiędzy których „lynch" jest bezprzecznie najlepszym numerem programu. Drugi rodzaj to groteska, a więc: taniec chasydzki, za który publiczność obdarzyła p. Dusię Bürstenbinderównę niemilknącemi oklaskami i groteska powtórzona przez Andzię Landauównę na ogólne żądanie. Tańce regjonalne wreszcie miały właściwy ludowy charakter. Podobała się bardzo „Polka komiczna", wykonana z dużą dozą humoru i werwy przez p. R. Luchsównę i A. Landauównę i „Mazurek" odtańczony wdzięcznie przez małe tancerki Bertę Westreich i Biankę Schneweiss. Udział brały ponadto pp. M. Kornfeldowa, G. Bürstenbinderówna, M. Gutterówna, M. Ringlówna, Z. Nussbaumówna i G. Rittermannówna.

Wzorowo akompaniowała p. Ewa Ringlówna. Wieczór był bardzo udany, podobne imprezy powinny odbywać się częściej, a wzrośnie wśród tarnowskiej publiczności zainteresowanie i zrozumienie dla tej pięknej gałęzi sztuki jaką jest taniec.

Obecnie oczekujemy następnego występu, który z pewnością odbędzie się przy pełnej sali.



Akcja Złotej Księgi błp. Dra Berkelhammera

Po 5 zł.: Thorn, Weintraub, Dr Rubin, Daar i Roskes, Tow. Eskontowe, Wolf Spira, M. Katz, Dr Ehrenfreund, Dr Muskatenblit, O. Jortner, Dr Katz, Dr Goldman, Dr Fenichel, Dintenfass, Abr. Geller, Geldzähler, Herman Fluhr, Inż. Leuchter, Dr Wasserman. **Po 4 zł.:** Spielman, Wurzel. **Po 3 zł.:** Schnur, Dawid Baum, Dr Holzer, Heuman, Dr Leibel, Mgr. Römer, Samuel Haber, Dr Bernard Czech, Dr Chomet, Mgr. Dintenfass, Dr Feiwel, Zygmunt Fenichel. **Po 2·50 zł.:** Eisenowa, J. Maschler. **Po 2 zł.:** Majer Weis, Hirsch Eder, B-cia Keller, N. A. Grünspan, M. Blumenkranz, Dent. Steigler, Herschdörfer, Unger, J. Weis, Rauchwerg, Lek. Braum, Ch. Ehrlich, Reinhold, Dr Goldberg, Dr W. Maschler, Dr Mandel, Dr Offner, Dr Merz, R. Fluhrowa, Römer, Dr Menderer, Inż. Plachte, Joanna Pomeranz, Dr Sz. Bloch, Alter, Chanine Braum, Mondscheinowa, Szandor Weisz, Chiel Kurz, Lek.. Wandstein, Mgr. Markowiecka, Dr Lantnerowa, Wachsman, Dr Grünberg, Mgr. Reich, Katznerowa, Inż. M. Reich, Dent. Fuss 1·10. **Po 1 zł.:** Warenhaupt, Kornmehl i Fessel, M. Feld, M. Spiro, I. Hönig, Israelowicz, J. Weisberg, Dr. Dresner, Dr Bloch, Dr Weisowa, Dr L Maschler, Stieglitz, Dr Helena Ladner, Dr Weit, Juda Freireich, B-cia Rosenbluth, Feigenbaum, Merzowa, Weltsch, Eisland, B-cia Seiden, Turnheim, Dr Schönfeld, Dr Helena Karfiol, Inż. Balsam, Inż. Löffelholz, Róża Reich, Dr Blumenfeld, Isak Koss, Dr Adolf Förster, M. Goldfarb, Aron Weiser, S. Ch. Korn, Pinkas Trinczer, Israel Keitsch, Izydor Fleischer, Toder i Grünberg, Berner, E. Unger, H. Gersten, Edelsteinowa, Dr Seidenwerg, Königowie, Prof. Zwecher, Dr Lauterbach, Ch. L. Siedlisker, Taubenfeld, Osterweil i Offner, Fuchs i Reich, Leserowa, Henryk Fluhr, Silberpfenig, Wojciech Reich, Bram i Kurz 0·75. **Po 0·50:** Dr Tesser, Leib Gersten, E. Eisig, Szymon Dorlich, Gärtner, Feiwel Schächter, Józef Ketz, Perlberg, Müller i Rauchwerger, Bernard Leib.

Ogólny wykaz z listopada: Puszki ścienne: 135·81, Kaarot 1·20, Ndarim 68·50, Org. Akiba 8·65, Telegramy: 23·40, Śluby: 13·30, Drzewka: 112·07, Znaczki: 16·80, Zł. Księga: 105·20, Jaar Landau 15·—, Różne: 4·—, Imi: 45·90. Razem 650·30.

Imi: Strahl 0·85, Burstyn 1·52, Hornówna 1·48, Schiffówna 0·97, Lichtenberg 1·25, Friedman 3·11, Lasar Selinger 5·43, Monek Schwarz 2·32, Wild 8·72.

Wykaz Ndarim.

Józef Heuman 5 zł. **Po 2 zł.:** Abraham Thorn, Samuel Dintenfass. **Po 1 zł.:** Sch. Nebenzahl, M. Schamroth, Teitelbaum 1·—, S. Salpeter 0·50.

Skarbonki kieszonkowe: Celnik — Meindlinger 3·40, Zosia Leibel 0·51, N. N. 7·—.

Na Brith-Mila u WP. Lioną zebrano 5·10.

Org. Bnej-Sjon z dancingu urządzonego dnia 8 bm. przeznaczyła 12·—.

Org. Akiba wiecz. chanukowa 12·—, org. Szomer Hadati wiecz. chanukowa 2·14.

Ślub Rinder — Teitelbaum zebrane przez WP. Neigerową i Perlbergową 20·—.

W Pani Lionowej z okazji urodzin syna, ofiaruje zamiast kwiatów 5 zł na Fundusz Nar. Komitet Rodzicielski przy szkole Safa Berura.

KRONIKA

Resort młodzieży przy kom. lokalnym. W sobotę dnia 15 bm. wieczorem po referacie rabina Dra Weissmanna odbędzie się posiedzenie resortu młodzieży w lokalu Bnej-Sjonu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Bnej Sjon. Piątek 14 bm. godz. 7 wiecz. pogadanka II grupy p. t. „Dolina przedjordańska". — Godz. 8 wiecz. pogadanka I grupy p. t. „Swiatła Palestyny", ref. tow. Dintenfass.

Sobota 15 bm. godz. 8 wiecz. referat rabina Dra M. Weissmanna n. t. „Religja a wiedza".

Poniedziałek 17 bm. godz. 8 wiecz. grupa II pogadanka n. t. „I. kongres sjonistyczny". — Godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Maks Nordau".

Wtorek 18 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Altneuland". — Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Skarby Morza Martwego".

Sroda 19 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z palestynografji.

Czwartek 20 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka ideologiczna IV grupy. — Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Hule".

Bnej Sjon. Nader urozmaicony dancing z niespodziankami przygotowuje zarząd Bnej-Sjonu na dzień 29 grudnia br.

Referat kulturalny przy Bnej-Sjonie odbędzie swoje posiedzenie w sobotę dnia 15 bm. o godzinie 7·30 wieczorem. Obecność kierowników wszystkich grup konieczna.

Org. Hanoar Hacijoni w Tarnowie zawiadamia, że długo oczekiwany wieczór literacko-humorystyczny pod reżyserją p. N. Walda odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Marcina 12.

Tarbut Na ostatnim posiedzeniu wydziału tow. Chajka Leser została wybraną skarbniczką seminarjum hebrajskiego. Zwracamy się, zatem do uczestników seminarjum hebraskiego, by zechcieli zgłosić się do niej we wszystkich sprawach kasowych i wykupna legitymacyj. Równocześnie uchwalono na tym posiedzeniu, że członkowie wydziału, którzy nie zjawią się trzykrotnie na posiedzeniu zostają automatycznie wykluczeni z wydziału.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się we środę, dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Ochronki żyd. Uprasza się o punktualne przybycie.

Sekretarjat Ż. T. G. S. „Samson" podaje do wiadomości, że wydaje legitymacje Polskiego Związku Sportowego oraz przedłuża ważność tychże na rok 1935, które uprawniają do nabycia kart kolejowych 1000 i 2500 klm. na pociągi osobowe i pośpieszne na szlakach turystycznych.

Hechaluc Pionier. W sobotę 15 bm. o godz. 2·30 odbędzie się ogólna pogadanka na nt. „Z problemów aliji" (ostatni przydział certyfikatów). Referuje Jicchak Keitsch.

Egzaminy wstępne do klas I i II nowego typu i do klas V—VII gimnazjum koed. „Safa Berura" w terminie półrocznym odbędą się w dniach 16 i 17 stycznia 1935 r. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dyrekcja od 16 do 21 grudnia br. w godzinach urzędowych.

Wizo urządza we wtorek dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. we własnym lokalu (ul. Żabnieńska 10 herbatkę towarzyską z referatem tow. Mgra Bienenstocka n. t. „Ideologja Poale-Sjonu i Hitachduthu".

Wizo zawiadamia, że w sobotę dnia 15 bm. o godz. 6 wiecz. w salach hotelu „Astorja" zarecytuje w języku polskim artystka dram. tow. Gustawa Lindenbaum-Kohnowa utwory poezji młodo-hebrajskiej. Znana u nas już z kilkakrotnych występów towarzyszka, zarecytuje wiele nowych pieśni i utworów poezji hebrajskiej, z któremi zapoznała się podczas swego ostatniego pobytu w Erec.

Mamy nadzieję, że wieczór ten ściągnie wiele gości.

Dancing Młodego Wiza odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8-mej wiecz. w salach hotelu Bristol. Pierwszorzędny jazz. Bufet obficie zaopatrzony we własnym zarządzie.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 15 bm. o godz. 3·30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Tertila 3, plenarne zebranie wszystkich członków stronnictwa, jak i członków „Menorah" Hechaluc Hamdinati i Brith Hakanaim Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

Czytelnia „Menorah". Wydział Stow. Menorah zawiadamia, że czytelnia stowarzyszenia jest już do dyspozycji członków. Czytelnia ta znajduje się w lokalu Stow. przy ul. Tertila 1 i jest zaopatrzona w czasopisma w językach hebrajskim, żyd. i polskim.

Brith Hakanaim. W związku z tygodniem organizacyjnym stowarzyszenia harcerzy żydowskich Brith Hakanaim w Polsce, odbędzie w sobotę dnia 15 bm. ogodz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Tertila 1 zebranie młodzieży, na którem br. Ch. Weindling wygłosi referat p. t. „Młodzież żydowska w walce o Państwo". Po referacie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych sympatyków.

Rewja „Ogniska". W sobotę dnia 22 bm. odbędzie się w sali Sokoła o godz 8-mej wieczór wielka rewja „Ogniska" z udziałem Voglera, Fromowiczówny, M. Spielmana i „Mojny" Händlera.

Brith Awoda Menora (Beam). W sobotę dnia 15 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w klubie towarzyskim przy czytelni im. Maksa Nordau plenarne zebranie członków, połączone z referatem tow. E. Salpetra n. t. „Rola robotnika narodowego w Erec" Wprowadzeni goście mile widziani.

Unja Sjonistów-Rewizjonistów (Brith Hacohar) zawiadamia, że w niedzielę 16 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu czytelni im. Maksa Nordaua referat tow. Dra J. Badera z Krakowa, członka Egzekutywy n. t. „Nasza droga do pokoju". Wstęp dla członków i sympatyków.

Brith Hachajal. W sobotę dnia 15 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Wałowej 18 zebranie członków, połączone z referatem tow. Schlangenkopfa. W niedzielę 16 bm. posiedzenie komendy o godz. 3 popoł. z udziałem delegata komendy okręgowej tow. Dra J. Badera.

Ujęcie złodziei mieszkaniowych i sklepowych. Policja aresztowała Kazimierza, Józefa i Leona Gwizdowskich, Józefa Suchanka i Teresę Dudek jako sprawców licznych kradzieży mieszkaniowych i sklepowych.

Nowy wiceprokurator w Tarnowie. P. Jan Jasiński został przeniesiony z Wadowic do Tarnowa w charakterze wiceprokuratora.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę, 15 grudnia br. o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 wygłosi **tow. Mgr. BIENENSTOCK referat n. t.:**

„Achad Haam"

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie